

Sygn. akt II Ka 569/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc

SSO Marcin Świerk

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Stafska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Marioli Zarzyki - Rzucidło

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 marca 2016 r.

sprawy oskarżonego W. S.

o przestępstwo z art. 284 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 15 czerwca 2015 r., sygnatura akt II K 773/14

I. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 9 kpsw umarza postępowanie ustalając, że W. S. bliżej nieustalonego dnia w czerwcu 2014 r. w R. samowolnie używał cudzej rzeczy ruchomej w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) nr (...) (...) - (...) (...) na szkodę K. P., czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 kw,

II. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

SSO Mariusz Sztorc SSO Tomasz Wojciechowski SSO Marcin Świerk

Sygn. akt II Ka 569/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015r. sygn. akt II K 773/14 na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego W. S. o czyn z art. 284 § 3 kk polegający na tym, że w bliżej nieustalonego dnia w czerwcu 2014 r. w R. przywłaszczył znaną rzecz w postaci telefonu komórkowego m-ki S. (...) nr (...) (...) - (...) (...) wartości 1 400 zł na szkodę K. P. – na okres próby 1 roku.

Ponadto na podstawie art. 67 § 3 kk orzeczono wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

W końcu, na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 140 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę prawa procesowego tj. art. 7 kpk polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodu z zeznań świadka K. P.

i przyznanie im waloru wiarygodności w sytuacji, gdy zeznania świadka budzą poważne wątpliwości rzutujące na ocenę całości jego zeznań, a to zarówno co do utraty telefonu na skutek rozboju, a nie zgubienia oraz co do znajdowania się na telefonie danych kontaktowych po jego wydaniu pokrzywdzonemu przez funkcjonariusza Policji, a która to informacja pozostaje w sprzeczności z danymi ustalonymi w postępowaniu przygotowawczym, który to błąd mógł mieć wpływ na treść wyroku, co do zamiaru popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przypisaniu oskarżonemu umyślności w postaci zamiaru bezpośredniego w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego – w tym poinformowania wszystkich pracowników firmy o znalezieniu telefonu i w chwili zgłoszenia się właściciela obowiązku skontaktowania go z oskarżonym – nie wynika, aby oskarżony miał zamiar popełnienia zarzucanego mu czynu, co mogło mieć wpływ na treść wyroku co do przypisania oskarżonemu winy.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. S. od stawianych mu zarzutów.

Sąd Okręgowy rozważył co następuje:

Zarzuty stawiane ze strony skarżącego zasługują, w zasadniczej części, na uwzględnienie, jednak wyeksponowany w apelacji postulat zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu nie może zyskać akceptacyjnej oceny sądu odwoławczego.

W związku ze stylizacją zarzutu obraży art. 7 kpk w pierwszym rzędzie konieczne staje się odnotowanie, że okoliczności dotyczącego utraty przez pokrzywdzonego posiadania oznaczonego co do tożsamości telefonu komórkowego nie odznaczają się relewantnym znaczeniem z punktu widzenia kontroli instancyjnej. Idzie bowiem o to, że w rozumieniu art. 284 § 3 kk określenie „rzecz znaleziona” oznaczona ogląd sprawcy, gdyż z pozycji pokrzywdzonego jest to „rzecz utracona” bez zamiaru wyzbycia się prawa własności. W przeciwnym wypadku należałoby przyjąć status „rzeczy porzuconej”, która jako „niczyja” w ogóle nie mogłaby być uznana za przedmiot czynności sprawczej omawianego uprzywilejowanego typu przywłaszczenia.

W realiach sprawy żadnych zastrzeżeń nie budzi zaś konstatacja, że oskarżonemu towarzyszyła świadomość co najmniej możliwości, iż objęty przez niego w posiadanie telefon komórkowy jest rzeczą zagubioną przez właściciela, o czym świadczy w sposób dobitny miejsce, w którym doszło do jego znalezienia w zestawieniu z dyspozycjami wydanymi następnie przez W. S. osobom wykonującym obowiązki pracownicze w siedzibie spółki prowadzącej działalność przewozową.

Odmienne ocenić trzeba krytyczne uwagi podniesione przez skarżącego w aspekcie wiarygodności tej części zeznań pokrzywdzonego, w której komunikował on, że w dacie zwrotu utraconej ruchomości w pamięci telefonu znajdowały się numery abonenckie jego rodziców. Rację swego stanowiska wnoszący środek odwoławczy upatrywał przy tym w dwóch kwestiach. Po pierwsze, w sprzeczności depozycji pokrzywdzonego z wyjaśnieniami oskarżonego, który konsekwentnie artykułował brak tego rodzaju zapisów już w chwili objęcia w posiadania znalezionego przedmiotu, z czym korelowało zachowanie W. S. przedsięwzięte w stosunku do współpracowników, a obliczone finalnie na zwrot telefonu uprawnionej osobie, gdyby nawiązała kontakt. Po wtóre, w treści protokołu przesłuchania K. P. z dnia z dnia 10.07.2014r. (k. 55), w której dostrzec można adnotację, że pokrzywdzony rozpoznał okazaną mu rzecz ruchomą po numerze IMEI oraz wyglądzie zewnętrznym, a która z drugiej strony wolna jest od jakichkolwiek sformułowań dotyczących przeglądu pamięci telefonu, tudzież wyniku tej aktywności.

Dostrzegając wskazane powyżej odmienności i wątpliwości Sąd Okręgowy uzupełnił przewód sądowy poprzez odebranie zeznań od funkcjonariusza policji – M. B., który prowadził przesłuchanie pokrzywdzonego w dniu 10.07.2014r., sporządzając równocześnie protokół z tej czynności procesowej.

Wprawdzie świadek ten w fazie swobodnej wypowiedzi oświadczył, że nie pamięta, czy w ogóle dokonał w postępowaniu przygotowawczym przesłuchania K. P., które byłoby połączone z okazaniem temu mężczyźnie telefonu komórkowego (co nie dziwi z uwagi na upływ ponad półtora roku od zdarzenia i wielość tego rodzaju działań podejmowanych w ramach pełnionych obowiązków służbowych), jednakże – po odczytaniu protokołu dokumentującego przebieg przedmiotowego przesłuchania – zanegował okoliczność badania (w drodze oglądu) zawartości pamięci okazanej rzeczy, podkreślając sensownie, że skutkowałoby to zamieszczeniem odpowiedniej wzmianki w treści protokołu, skoro celem owej czynności było zidentyfikowanie telefonu komórkowego, co nieodzownie łączyło się z powinnością podania tak doniosłej okoliczności dla rzeczonoego rozpoznania.

Przyznając walor wiarygodności zeznaniom M. B. odnotować wypada, że stanowią one środek dowodowy wydatnie wspierający tezy obrończe. Z jednej strony służą one bowiem wzmocnieniu (choć pośrednio) wyjaśnień oskarżonego odnośnie do przywrócenia przez niego ustawień fabrycznych po zakończeniu używania cudzej ruchomości, a z drugiej wykazują niepodobieństwo przebiegu fragmentu przesłuchania pokrzywdzonego w sposób przezeń prezentowany. Konstatacja ta jest zatem nie tylko równoznaczna ze stwierdzeniem zasadności zarzutu obrazy art. 7 kpk, lecz powoduje dalsze implikacje procesowe o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia.

Otóż, w kontekście uzasadnionych wątpliwości co do szczerości wypowiedzi pokrzywdzonego we wskazanym uprzednio zakresie, nie da się jednoznacznie przesądzić (bez narażenia na zarzut dowolności), że wersja wyłaniająca się

z wyjaśnień oskarżonego nie odpowiada rzeczywistości. Wszak w dalszym ciągu jako niewykluczoną postrzegać można sytuację, że oskarżony był dopiero kolejnym posiadaczem telefonu komórkowego utraconego przez K. P., zaś zapisy zamieszczone w pamięci tego urządzenia usunięte zostały przez wcześniejszego dysponenta.

To z kolei podważa prawidłowość stanowiska wyrażonego przez Sąd Rejonowy, że oskarżony miał możliwość samodzielnego ustalenia właściciela rzeczy na podstawie znajdujących się w pamięci telefonu numerów kontaktowych do znajomych i osób bliskich dla pokrzywdzonego i rzutuje (ujemnie) na trafność ustalenia po stronie W. S. działania z zamiarem przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

Warto przypomnieć, że występki określony w art. 284 § 3 kk dokonany jest z chwilą uzewnętrznienia przez sprawcę zamiaru dysponowania (rozporządzania) rzeczą znaną jak swoją własnością, co może nastąpić zarówno po pewnym czasie od momentu objęcia jej we władanie, jak i bezpośrednio po tym zachowaniu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku można zasadnie wnioskować, że jako czas zrealizowania przez oskarżonego ustawowych znamion zarzucanego mu czynu przyjęto chwilę, w której wyposażył on telefon komórkowy utracony przez pokrzywdzonego we własną kartę SIM i rozpoczął używanie tych rzeczy zgodnie z ich przeznaczeniem, postępując przy tym ze znanym przedmiotem tak, jakby stanowił on jego własność (k. 171). Ponadto poczesne miejsce w argumentacji Sądu I instancji zyskało zaniechanie przez oskarżonego podjęcia czynności prawnie nakazanych znalazcy rzeczy utraconej przez kogoś innego. Jednak samo niezastosowanie się przez znalazcę do przepisów określających sposób postępowania w przypadku znalezienia cudzej rzeczy, bez woli jej zawładnięcia, nie stanowi przestępstwa z art. 284 § 3 kk, lecz co najwyżej wykroczenie opisane w art. 125 kw, przy czym upływ terminu wskazanego w tym przepisie nie przesądza jeszcze o zamiarze przywłaszczenia rzeczy znalezionej.

Oskarżony bez wątplenia zaniechał zawiadomienia organu Policji lub innego organu państwowego o znalezieniu telefonu komórkowego w pojeździe, w którym świadczył usługi transportowe. Nie uchylił się wszakże od poszukiwania posiadacza utraconej rzeczy wykorzystując w tej mierze dostępną mu wiedzę (determinowaną brakiem zapisów w pamięci telefonu umożliwiających identyfikację osoby uprawnionej do jego odbioru) oraz praktykę utrwaloną w

działalności podmiotu gospodarczego, która dotychczas okazywała się być wystarczającą do ujawnienia właściciela. W tych warunkach, będąc czasowo pozbawionym sposobności korzystania z własnego telefonu komórkowego, oskarżony podjął decyzję co do samowolnego użycia rzeczy znalezionej, aczkolwiek nie odwołał dyspozycji przekazanych współpracownikom, które obliczone były na zwrot cudzej ruchomości.

W świetle zaprezentowanych racji zgodzić się więc trzeba z autorem apelacji, że oskarżony nie działał z zamiarem przywłaszczenia rzeczy znalezionej, zaś odmienne ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy dotknięte są błędem, którego przyczynę upatrywać należy w dużej mierze w dokonaniu wadliwej oceny fragmentu zeznań pokrzywdzonego o znaczącej randze dla rozstrzygnięcia.

Zdekompletowanie ustawowych znamion czynu zarzucanego oskarżonemu nie oznacza automatycznie konieczności wydania wyroku uniewinniającego. Tego rodzaju decyzja procesowa winna zostać poprzedzona rozważeniem, czy w ramach zdarzenia historycznego, wyznaczającego granice oskarżenia, aktualność zyskuje prawnokarne wartościowanie określonego zachowania w oparciu o inne przepisy ustawy karnej. Dopiero negatywne rozstrzygnięcie tego zagadnienia stwarza warunki legitymizujące wyrok uniewinniający.

W uwarunkowaniach rozpoznawanej sprawy pod rozważę poddać trzeba normy sankcjonowane zamieszczone w art. 125 kw (o czym uczyniono już wzmiankę we wcześniejszej części uzasadnienia), oraz w art. 127 § 1 kw.

Znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 125 kw skonstruowane są w ten sposób, że stan bezprawia nie powstaje przed upływem dwóch tygodni od dnia znalezienia cudzej rzeczy. Tymczasem proste zestawienie ustaleń faktycznych dotyczących chwili znalezienia telefonu komórkowego przez oskarżonego z momentem, w którym wyposażył on ten przedmiot we własną kartę SIM (wówczas w ocenie Sądu Rejonowego doszło do popełnienia przypisanego W. S. czynu) prowadzi do klarownego wniosku, że drugie z tych zachowań nastąpiło przed upływem terminu, o którym stanowi art. 125 kw. W konsekwencji uznać przeto wypada, że niepodobna przypisać oskarżonemu sprawstwa w zakresie wykroczenia z art. 125 kw bez niedopuszczalnego wyjścia poza granice oskarżenia. W tej sytuacji bezprzedmiotowe byłoby czynienie wywodów odnośnie do znamion strony przedmiotowej i podmiotowej owego typu czynu zabronionego.

Natomiast wyjaśnienia oskarżonego same w sobie stanowią wystarczającą podstawę faktyczną do uznania, że wyczerpał on znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 kw. Wyposażając znaleziony telefon komórkowy, stanowiący bez wątpliwości cudzą rzecz ruchomą, zdecydował samowolnie (czyli wbrew woli osoby uprawnionej) o użyciu tego przedmiotu, przy czym miał świadomość ogółu okoliczności przedmiotowych i chciał ich zrealizowania (co też osiągnął). Dla porządku odnotować należy, że pomimo trwałego charakteru wykroczenia z art. 127 § 1 kw i używania przez oskarżonego telefonu komórkowego w dłuższym przedziale czasowym opisem czynu objęto jedynie pierwszy jego dzień, gdyż ograniczenie to podyktowane zostało oczywistą potrzebą respektowania granic oskarżenia.

Ściganie wykroczenia art. 127 § 1 kw następuje na żądanie pokrzywdzonego, co zyskuje tę doniosłość, że jego brak – a takie są realia niniejszej sprawy – przesądza o zaistnieniu negatywnej przesłanki procesowej skutkującej umorzeniem postępowania (art. 5 § 1 pkt 9 kpsw w zw. z art. 127 § 2 kw).

Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt I wyroku, obciążając jednocześnie Skarb Państwa kosztami procesu, przy czym rozstrzygnięcie to znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 104 § 1 pkt 1 kpsw oraz art. 109 § 2 kpsw, a także art. 634 kpk w zw. z art. 118 § 2 kpsw i art. 119 kpsw.

SSO Mariusz Sztorc SSO Tomasz Wojciechowski SSO Marcin Świerk